

Mgr Jakub Orłowski
Aplikant adwokacki we Wrocławiu

Odpowiedzialność nabywcy za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa na gruncie art. 55¹ k.c.

I. Wstęp

Z problematyką przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym związanych jest wiele sporów teoretycznych. Bardzo często są to zagadnienia rozważane przez pokolenia prawników. Jednym z nich jest kwestia odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Do chwili obecnej zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w wypowiedziach przedstawicieli doktryny nie udało się osiągnąć jednego stanowiska w tej sprawie. Ten węzłowy problem stanowić będzie główną oś rozważań. Przed przystąpieniem do jego omówienia należy dokonać kilku wstępnych ustaleń. Po pierwsze, aby w pełni omówić kwestię zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, należy odnieść się do kodeksowej regulacji przedsiębiorstwa – art. 55¹ i nast. k.c. Po drugie, poddane analizie zostanie samo pojęcie zorganizowanej części przedsiębiorstwa; w jaki sposób należy rozumieć ten powszechnie przyjęty zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze termin oraz czy można do niego stosować przepisy o przedsiębiorstwie w drodze analogii. Wyjaśnienie tych kwestii zasadniczo wpłynie na całość rozważań i stanowić będzie punkt wyjścia dla omówienia problemu odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa na gruncie obecnie obowiązujących przepisów.

Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że zagadnienie zbycia przedsiębiorstwa ma niezmiernie ważne znaczenie nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne. Bardzo często przedmiotem obrotu są przedsiębiorstwa lub ich zorganizowane części o znacznej wartości rynkowej. Wielkość i rozmiar prowadzonej działalności gospodarczej uzasadniają powstanie rozbudowanej struktury organizacyjnej. W praktyce chodzić tu będzie o jednostki takie jak oddziały¹, filie, zakłady. Ze względu na brak jednolitości ustawodawcy w definiowaniu terminów, którymi opatrywane są różne części przedsiębiorstw, problemy związane z ich zbywalnością zostaną omówione łącznie². Najczęściej dochodzi do powołania jednostek organizacyjnych potrzebnych do oddzielenia od siebie różnego rodzaju produkcji oraz produkcji od działań pozaprodukcyjnych³. Z jednej strony działania (techniczno-organizacyjne) pomagają rozdzielić i udroźnić procesy produkcji oraz zwiększyć wydajność przedsiębiorstwa, z drugiej jednak strony istnieje realne niebezpieczeństwo, że poprzez spekulacyjne działania, tworzenie fikcyjnych jednostek, może dochodzić do wypraważenia majątku celem pokrzywdzenia wierzycieli⁴.

Historycznie rzecz biorąc, art. 55¹ k.c. wywodzi się z regulacji kodeksu handlowego, a jego poprzednikiem był z art. 40 k.h. Natomiast w kodeksie cywilnym dopiero w roku 1990 ustawodawca zdecydował się wprowadzić regulację dotyczącą przedsiębiorstwa i formy jego zbycia, czyli art. 55¹ k.c., art. 55² k.c. oraz art. 75¹ k.c. Stało się to za sprawą

¹ Tym terminem ustawodawca posługuje się w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej w art. 5 pkt 4 (Dz.U. Nr 173, poz. 180), z kolei na gruncie kodeksu cywilnego występuje on w art. 436 k.c. oraz 1095 k.c.

² Na potrzeby niniejszego opracowania będę posługiwał się zamiennie tymi terminami. Na różnicę pomiędzy oddziałem a zakładem wskazuje M. Habdas. Według autorki różnica sprowadza się do możliwości dokonywania w oddziale czynności z osobami trzecimi oraz braku możliwości dokonywania takich czynności w zakładzie. M. H a b d a s, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot stosunków prawno-rzeczowych*, Katowice 2007, s. 129.

³ D. B u g a j n a - S p o r c z y k, *Oddział spółki handlowej. Problemy związane z powstaniem oddziału i jego zbywaniem*, Prawo Spółek 1999, nr 9, s. 3.

⁴ Jak podkreśla M. Wilejczyk, głównym celem przepisów o zbywaniu przedsiębiorstwa jest właśnie ochrona wierzycieli – M. W i l e j c z y k, *Zbycie przedsiębiorstwa*, Wrocław 2004, s. 178.

noweli z dnia 28 lipca 1990 r.⁵ Równoległe do tych zmian uchwalono ustawę o prywatyzacji bezpośredniej przedsiębiorstw⁶, w której zbycie przedsiębiorstwa – w formie sprzedaży i wniesienia jako aportu do spółki – zostało podniesione do podstawowych sposobów tzw. prywatyzacji bezpośredniej. W ustawie tej nie zamieszczono jednak odrębnych przepisów regulujących cywilnoprawne przesłanki zbycia przedsiębiorstwa⁷.

Początek lat dziewięćdziesiątych rozpoczynał okres transformacji ustrojowej. W tym okresie dokonywały się bardzo istotne zmiany systemowe, które miały zasadnicze znaczenie dla szeroko pojętej działalności gospodarczej. W związku z tym przywrócenie definicji przedsiębiorstwa w kodeksie cywilnym miało istotne znaczenie w tych procesach transformacji gospodarczej. Ciągłe zmieniająca się sytuacja gospodarczo-prawna w kraju wywołała potrzebę dokonania kolejnych zmian kodeksowych w tej materii. Dlatego ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. zmieniono treść art. 55¹ k.c., uściślając definicję przedsiębiorstwa jako „zorganizowanego zespołu składników materialnych i niematerialnych”. Ponadto z treści przepisu wykreślono firmę jako składnik przedsiębiorstwa. Mimo drobnej korekty treści przepisu była to istotna zmiana z punktu widzenia rozumienia jego istoty. W obecnym brzmieniu przepis ten stanowi, że „przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej”. Obejmuje ono w szczególności⁸:

⁵ Nowela o zmianie ustawy – Kodeks cywilny z dnia 28 lipca (Dz.U. Nr 55, poz. 321).

⁶ Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 i Nr 85, poz. 498, z 1991 r. Nr 60, poz. 253 i Nr 111, poz. 480, z 1994 r. Nr 121, poz. 591 i Nr 133, poz. 685 oraz z 1996 r. Nr 90, poz. 405 i Nr 106, poz. 496).

⁷ Przepisy ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji stanowią, że ilekroć w ustawie jest mowa o przedsiębiorstwie, to należy je rozumieć w świetle regulacji kodeksu cywilnego, art. 551 kc. (ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. – Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 z późn. zm.).

⁸ Lista składników z art. 55¹ k.c. nie jest wyczerpująca i – jak podaje A. Wolter – „ilustruje istotną cechę przedsiębiorstwa, wynikającą ze zdania 1 tego artykułu, iż nie jest prostą sumą praw majątkowych, lecz stanowi pewien wyodrębniony kompleks, w skład którego wchodzi również składniki niematerialne, przy czym istotnym elementem łączącym je w jedną całość jest ich funkcja (przeznaczenie), którą jest realizacja określonych zadań” A. Wolter, [w:] A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo Cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, wyd. 2 zmienione.

- 1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa);
- 2) własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów, oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości;
- 3) prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych;
- 4) wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środki pieniężne;
- 5) koncesje, licencje i zezwolenia;
- 6) patenty i inne prawa własności przemysłowej;
- 7) majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne;
- 8) tajemnice przedsiębiorstwa;
- 9) księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Tą samą ustawą dodano do kodeksu cywilnego art. 55⁴ k.c. Przepis ten zastąpił art. 526 k.c., który regulował kwestię odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania przedsiębiorstwa. Zgodnie z obecną treścią art. 55⁴ k.c. nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć.

Forma i „zasady” odpowiedzialności zawarte w tym przepisie znajdują odzwierciedlenie w *ratio legis* całej konstrukcji prawnej przedsiębiorstwa. Ustawodawca, tworząc art. 55⁴ k.c., musiał pogodzić niewątpliwie sprzeczne interesy stron umowy zbycia przedsiębiorstwa. Z jednej strony chodziło o zapewnienie należytej i skutecznej ochrony wierzycielom. Z tego punktu widzenia konstrukcja ta jest wymierzona przeciwko nieuczciwym kontrahentom, niejasnym transakcjom, wszelkim działaniom sprzecznym z podstawowymi zasadami obrotu gospodarczego, a także z zachowa-

niami zgodnymi z literą prawa, lecz nacechowanymi złą wiarą⁹ uczestników obrotu gospodarczego. Z drugiej jednak strony należało wziąć pod uwagę dobre intencje nabywcy przedsiębiorstwa, który nie powinien ponosić nadmiernie negatywnych konsekwencji związanych z nieuczciwymi działaniami zbywcy. W swoim założeniu zarówno termin „wierzyciel”, jak i „dłużnik” (w tym wypadku nabywca i zbywca przedsiębiorstwa) nie są terminami wartościującymi. One potwierdzają jedynie stan rzeczy. Wydaje się, że nie można bezkrytycznie zakładać, że wierzyciel jest z gruntu „lepszy” od dłużnika i na odwrót. Nie chodzi tu w żadnym wypadku o podważanie bezpieczeństwa obrotu, tylko o takie interpretowanie przepisów, aby żaden z jego adresatów nie był nadmiernie uprzywilejowany. Ustawodawca, tworząc przepisy prawa, powinien myśleć racjonalnie, tzn. stanowić takie prawo, które będzie kompatybilne z rzeczywistością. Dlatego wtedy, gdy zastanawiamy się nad celem oraz istotą art. 55⁴ k.c., należy brać pod uwagę zasadnicze interesy zarówno dłużnika, jak i wierzyciela. W wyniku tego powstało rozwiązanie kompromisowe, choć niepozbawione pewnych wad, mianowicie nabywca przedsiębiorstwa odpowiada ze zbywcą przedsiębiorstwa – solidarnie, ale tylko do wartości nabytego przedsiębiorstwa – za zobowiązania, oprócz tych, o których nie mógł się dowiedzieć mimo zachowania należytej staranności.

II. Teoretyczne ujęcia istoty prawnej przedsiębiorstwa

W związku z przyjętą systematyką trzeba odnieść się do koncepcji dotyczących istoty przedsiębiorstwa. W nauce prawa cywilnego od początku XIX wieku trwa nieustająca i gorąca dyskusja na temat istoty przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Problem ten, jak słusznie

⁹ Por. uwagi dotyczące *ratio legis* art. 554 k.c. w: G. Czuj, *Odpowiedzialność zbywcy i nabywcy przedsiębiorstwa w świetle art. 526 k.c.*, Rejent 1999, nr 5, s. 50 i nast.; S. Rudnicki, [w:] *Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga Pierwsza. Część Ogólna*. Warszawa 2004, s. 221; E. Gniewek, [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 120, M. Kępiński, *Ograniczona odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa (art. 526 kc)*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Z. Radwańskiego*, Poznań 1989; M. Gmaj, *Odpowiedzialność sprzedawcy i nabywcy przedsiębiorstwa w świetle art. 526 kc*, *Palestra* 1990, z. 5-6, s. 20.

podkreśla się w doktrynie, należy zaliczyć do jednego z najbardziej zażytych w cywilistyce¹⁰. Z zestawienia ujęć teoretycznej istoty przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym wynika, że można mówić o przedsiębiorstwie jako: osobie prawnej, teorii majątku celowego i majątku odrębnego, teorii klienteli, teorii organizacji, teorii dobrej renomy, przedsiębiorstwa jako przedmiotu własności, przedsiębiorstwa jako dobra niematerialnego, przedsiębiorstwa jako zbioru rzeczy. Terminu przedsiębiorstwa używa się także w innych znaczeniach: podmiotowym, funkcjonalnym i przedmiotowo-funkcjonalnym¹¹. Ze względu na obrany kierunek rozważań nie będę zajmował się jednak ich omawianiem.

Wydaje się, że w chwili obecnej w polskiej doktrynie najwięcej zwolenników zdobyły sobie dwie teorie¹² – teoria przedsiębiorstwa rozumianego jako dobro niematerialne oraz teoria przedsiębiorstwa pojmowanego jako zbiór rzeczy. Do zwolenników pierwszej grupy można zaliczyć m.in.: S. Włodykę¹³, B. Sołtyśa¹⁴, J. Widło¹⁵. Natomiast zwolennikami przedsiębiorstwa pojmowanego jako zbiór rzeczy są: J. Frąckowiak¹⁶, M. Wilejczyk¹⁷, E. Gniewek¹⁸, a także A. Wolter¹⁹. W tym kontekście wystarczy powiedzieć, że jednym z poważnych argumentów kierowanym przeciwko koncepcji przedsiębiorstwa jako dobra niematerialnego jest zasada *numerum clausus* praw na dobrach niematerialnych. Oznacza to, że nie każdy przejaw działalności twórczej – w tym wypadku przed-

¹⁰ S. Buczkowski, *Glosa do orzeczenia Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dnia 1 lutego 1962 r.*, Cr 2226/61, OSPiKA 1972, nr 12, poz. 232.

¹¹ W.J. Katner, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1223.

¹² Ze względu na ramy pracy zostaną omówione tylko te dwie teorie.

¹³ S. Włodyka, *Strategiczne umowy przedsiębiorców*, Warszawa 2000, s. 29.

¹⁴ B. Sołtyś, *Pojęcie i charakter klienteli w prawie polskim. Klientela przedmiotem obrotu i ochrony prawnej*, Kluczbork 1995, s. 25 i nast.

¹⁵ J. Widło, *Pojęcie przedsiębiorstwa*, PPH 1997, nr 7, s. 31 i nast.

¹⁶ J. Frąckowiak, *Podmiot gospodarczy. Kilka uwag o konsekwencjach wyodrębnienia tej kategorii podmiotów w prawie cywilnym*, [w:] *Spółka jako podmiot gospodarczy*, red. J. Frąckowiak, Acta Universitatis Wratislaviensis 1995, nr 1770.

¹⁷ M. Wilejczyk, *Zbycie...*

¹⁸ E. Gniewek, *Prawo Rzeczowe*, Warszawa 2000, s. 27-28.

¹⁹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo Cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1999.

siębiorstwo – choćby nawet zmaterializowany, może być podstawą do kreowania prawa podmiotowego o charakterze bezwzględny²⁰. Ponadto takie podejście do istoty przedsiębiorstwa jest pewnym uproszczeniem, bowiem przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. to coś więcej niż tylko składniki niematerialne, np. klienta²¹.

Natomiast ostrze krytyki wobec teorii przedsiębiorstwa jako zbioru praw jest skierowane na to, że polskie prawo cywilne nie przewiduje takiej kategorii przedmiotów jak zbiór praw, dodatkowo podnosi się, że ta koncepcja nie obejmuje swoim zakresem stanów faktycznych.

Wydaje się, że aby pogodzić te sprzeczne teorie, warto dokonać ich syntezy, bowiem uznanie jakiejś teorii za jedyną słuszną jest trudne. Mając to na uwadze, można powiedzieć, że składniki materialne i niematerialne wzajemnie się równoważą i uzupełniają w tym, co ustawodawca nazywa przedsiębiorstwem. Trudno jest w rzeczywistości wybrać, którym z nich dać pierwszeństwo przy określaniu jego istoty. Istnieją przecież takie przedsiębiorstwa, w których elementy niematerialnie odgrywają ogromną rolę i są jakby pierwotne w stosunku do majątku trwałego tego przedsiębiorstwa. Można tu mówić o takich przedsiębiorstwach, których: nazwa (firma), znaki towarowe, posiadane licencje, klienci, rozwiązania organizacyjne, proces pracy, mają dużą wartość rynkową i stanowią o jego istocie. Wydaje się jednak, że to nie te elementy powinny być brane pod uwagę jako najistotniejsze z punktu widzenia określania istoty przedsiębiorstwa. One jedynie łączą się w całość, którą jest przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym. Wysuwanie na pierwszy plan jakiegoś konkretnego elementu, szczególnie składników niematerialnych przedsiębiorstwa – nie oddaje całej jego istoty. Szczególnie wyraźnie widać to będzie na przykładzie zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, ponieważ nie jest łatwo oddzielić elementy z natury trudno uchwytnie od całości.

Prowadząc analizę przepisów art. 55¹ k.c. i nast., łatwo można zauważyć, że ustawodawca w żaden sposób nie wyjaśnia, jak należy rozumieć powszechnie przyjęty zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie

²⁰ M. Wilejczyk, *Zbycie...*, s. 68.

²¹ B. Sołtys twierdzi, że wartość klienteli sprawia, iż wartość przedsiębiorstwa nie stanowi sumy wartości księgowych poszczególnych jego elementów (B. Sołtys, *Pojęcie...*, s. 30-31).

termin „zorganizowana część przedsiębiorstwa”, tym bardziej w przepisach tych nie ma mowy o odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania związane z prowadzeniem zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Na problem braku kodeksowej regulacji zwrócił uwagę SN w uchwale z dnia 16 lutego 2005 r.²² Teza tego orzeczenia brzmi: „Uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, o której stanowi art. 393 pkt 3 k.s.h., na ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na przedsiębiorstwie lub jego zorganizowanej części wymagana jest wówczas, gdy przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część może być przedmiotem obrotu”. Nie wchodząc w szczegóły uzasadnienia tego orzeczenia, poprzestańmy na przytoczeniu najważniejszych z punktu widzenia tematu opracowania wniosków. A zatem, zdaniem SN, jest poza sporem, że ani przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., ani zorganizowana część przedsiębiorstwa (pojęcia tego nie definiują ani przepisy kodeksu cywilnego, ani kodeksu spółek handlowych²³) nie może być przedmiotem hipoteki. W dalszej części uzasadnienia SN słusznie zauważa, że zorganizowaną część przedsiębiorstwa należy rozumieć jako zespół składników materialnych i niematerialnych, wyodrębniony organizacyjnie i finansowo, umożliwiający realizację określonej działalności gospodarczej. Zarówno z tezy orzeczenia, jak i treści uzasadnienia można wyprowadzić ważny wniosek, że SN wprost dopuszcza możliwość funkcjonowania zorganizowanej części przedsiębiorstwa w obrocie gospodarczym oraz częściowo wyjaśnia, jak należy rozumieć ten byt ekonomiczno-prawny.

Nie zamykając się tylko w kręgu regulacji kodeksowych, warto przeanalizować rozwiązania prawne występujące w innych ustawach, które posługują się pojęciem zorganizowanej części przedsiębiorstwa lub ter-

²² Uchwała SN z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 555/04, z glosami częściowo krytycznymi: A. S z u m a ń s k i [w:] OSP 2005, nr 11, poz. 132; P. B i e l s k i, [w:] Prawo Spółek 2006, nr 4, poz. 55 oraz J. K r u c z a l a k - J a n k o w s k a, [w:] Przegląd orzecznictwa – GSP 2006, nr 3, poz. 41.

²³ Słusznie zauważa SN, że przepisy kodeksu spółek handlowych nie definiują pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, niemniej ustawodawca posługuje się tym terminem w art. 393 k.s.h., który stanowi: „Uchwały walnego zgromadzenia, poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub w statucie, wymaga: 3) zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części oraz ustanowienie na nich ograniczonego prawa rzeczowego”. Ustawodawca posługuje się tym pojęciem także w art. 228 pkt 3 k.s.h.

minem pojęciowo podobnym. Ustawodawca zdefiniował termin zorganizowanej części przedsiębiorstwa w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 5a ust. 1 pkt 3 i pkt 4²⁴ oraz w art. 4a ust 1 pkt 4 i pkt 5 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych²⁵. Jak wynika z treści tych przepisów, przez „zorganizowaną część przedsiębiorstwa” należy rozumieć organizacyjnie i finansowo wyodrębniony w istniejącym przedsiębiorstwie zespół składników materialnych i niematerialnych, w tym zobowiązania, przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, który zarazem mógłby stanowić niezależne przedsiębiorstwo samodzielnie realizujące te zadania. Łatwo można zauważyć, że jest to definicja zbieżna z uzasadnieniem uchwały SN z dnia 16 lutego 2005 r. W ustawie o swobodzie działalności gospodarczej²⁶, w art. 5 pkt 4 jest mowa o oddziale, przez który należy rozumieć – wyodrębnioną i samodzielną „organizacyjnie część działalności gospodarczej”, wykonywaną przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności. W ustawie – Prawo Bankowe²⁷, w art. 4 pkt 20 mowa jest o „oddziale banku zagranicznego”, przez którą należy rozumieć jednostkę organizacyjną banku zagranicznego wykonującą w jego imieniu i na jego rzecz wszystkie lub niektóre czynności wynikające z zezwolenia udzielonego temu bankowi, przy czym wszystkie jednostki organizacyjne danego banku zagranicznego odpowiadające powyższym cechom, utworzone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uważa się za jeden oddział. Natomiast art. 52 § 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji²⁸ stanowi, że przepisy ust. 1-4 stosuje się odpowiednio do spółek, które powstały przed wejściem w życie ustawy, na podstawie dotychczasowych przepisów, na

²⁴ Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 1991 r. Nr 80 poz. 350).

²⁵ Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 1992, Nr 21 poz. 86).

²⁶ Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807).

²⁷ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo Bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665).

²⁸ Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji z dnia 30 sierpnia 1996 r. (Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397).

„zorganizowanych częściach wielozakładowych przedsiębiorstw państwowych”, odpłatnie korzystających z mienia tych przedsiębiorstw, oraz do których przystąpiła ponad połowa pracowników zatrudnionych w tych zorganizowanych częściach przedsiębiorstw państwowych. Z powyższego zastawienia przepisów prawnych różnych ustaw jasno wynika, że ustawodawca zakłada funkcjonowanie w ramach całości przedsiębiorstwa (jego zorganizowanej części np.: banku, przedsiębiorstwa państwowego). W związku z tym niecelowym byłoby interpretowanie przepisów kodeksu cywilnego w inny sposób, tzn. taki, w którym nie można byłoby wyodrębnić z całości przedsiębiorstwa zorganizowanych części, pomimo to, że ustawodawca nie uregulował tej kwestii w kodeksie cywilnym. Przyjęcie odmiennego poglądu wydaje się być rozumowaniem sztucznym, mało elastycznym, a także wywołującym wiele niepotrzebnych problemów natury prawnej. Takiej możliwości na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawa nie przewidują m.in.: P. Bielski²⁹ oraz J. Broł³⁰.

Nie przesądzając na razie kwestii ewentualnej odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa, można poprzestać na twierdzeniu, że zorganizowana część przedsiębiorstwa stanowi samodzielny byt prawny zdolny do prowadzenia działalności gospodarczej i jako taki może stanowić przedmiot zbycia. Oczywiście trzeba zawsze pamiętać, że zakład jako jednostka funkcjonuje w ramach większego organizmu – przedsiębiorstwa, dlatego w wypadku jego zbycia trzeba ocenić, w jaki sposób organizacyjno-prawny dany zakład jest powiązany z całym przedsiębiorstwem. Tak jak w przypadku przedsię-

²⁹ Inaczej twierdzi P. Bielski w głosie do wyroku z dnia 25 listopada 2005 r. (V CK 381/05). Jak pisze autor, nie ma możliwości zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, ponieważ nie jest to w sensie obiektywnym możliwe, skoro istota zorganizowanej części przedsiębiorstwa sprowadza się wyłącznie do podkreślenia złożonego wewnętrznego sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa jako postaci prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto uważa, że brak jest „[...] racjonalnego uzasadnienia dla istnienia w systemie prawa pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, tym bardziej brak jest takiego uzasadnienia w sytuacji gdy funkcjonuje w nim pojęcie przedsiębiorstwa.”

³⁰ J. Broł jako główny argument przeciwko posługiwaniu się zwrotem „zorganizowana część przedsiębiorstwa” przedstawia opinię, że skoro ustawodawca takim zwrotem nie operuje, to nie można go używać – J. Broł, *Z problematyki wielości przedsiębiorstw jednego przedsiębiorcy*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego*, Kluczbork 2007, s. 53.

biorstwa w skład oddziału wchodzi m.in.: nieruchomości, urządzenia, procesy technologiczne, organizacja pracy, zasoby ludzkie oraz wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe. W przypadku zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa umowa nie powinna obejmować oznaczeń je indywidualizujących – nazwy przedsiębiorstwa³¹, ponieważ w tym wypadku doszłoby do zbycia całego przedsiębiorstwa.

Przy sprzedaży przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części zawsze pojawiać się będzie pytanie, co tak naprawdę decyduje o tym, że doszło do jego zbycia. Jak słusznie podkreśla się w doktrynie, oceny tej trzeba dokonywać każdorazowo, mając na uwadze treść umów przenoszących własność przedsiębiorstwa³². W literaturze podnosi się także, że o nabyciu przedsiębiorstwa można mówić wówczas, gdy przedmiotem nabycia są co najmniej elementy warunkujące ciągłość funkcji spełnianych przez przedsiębiorstwo³³. Aby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień i zachować porządek wywodu, warto bliżej przyjrzeć się określeniu ciągłości funkcji spełnianych przez przedsiębiorstwo. Przez ciągłość funkcji należy rozumieć adekwatny związek, jaki zachodzi pomiędzy poszczególnymi zbywanymi składnikami – materialnymi i niematerialnymi – przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące istoty związku przyczynowego³⁴, można powiedzieć, że zachodzi on wtedy, gdy pomiędzy sprzedawanymi składnikami majątkowymi i niemajątkowymi przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części zachodzi normalna, typowa więź warunkująca możliwość prowadzenia działalności w danym przedsiębiorstwie. Wystąpienie tego związku spowoduje przejście własności przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, *a contrario* jego brak sprawi, że nie będziemy mieli do czynienia

³¹ Por. M. Celichowski, *Odpowiedzialność za długi zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego*, PPH 1996, nr 11, s. 23. Autor stoi na stanowisku, że o możliwości potraktowania zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. zadecyduje każdorazowo sytuacja organizacyjna, ekonomiczna i rynkowa danej zorganizowanej części. Ponadto autor twierdzi, że zorganizowana część przedsiębiorstwa państwowego nie musi, choć może być przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55¹ k.c.

³² Tak np. M. Celichowski, *Odpowiedzialność...*, s. 24.

³³ Tak M. Pożniak-Niedzielska, *Zbycie przedsiębiorstwa w świetle zmian w kodeksie cywilnym*, PiP 1991, nr 6, s. 35; por. B. Sołtys, *Pojęcie...*, s. 20.

³⁴ Nie mam na myśli adekwatnego związku przyczynowego.

z przejściem na nabywcę przedsiębiorstwa. Oceny tej zawsze należy dokonywać na podstawie konkretnego stanu faktycznego. Problem oceny adekwatności związku pomiędzy poszczególnymi składnikami przedsiębiorstwa należy zobiektywizować do powszechnych zasad obrotu gospodarczego, a także do istoty funkcji poszczególnych składników. Uważam, że tylko takie działanie umożliwi właściwą ocenę, czy doszło do sprzedaży przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części³⁵.

W tym kontekście należy powiedzieć o jeszcze jednym problemie, tj., czy przedsiębiorca może mieć więcej niż jedno przedsiębiorstwo? Przyjęcie stanowiska umożliwiającego posiadanie przez jeden podmiot kilku przedsiębiorstw ma podstawowe znaczenie dla zagadnienia, czy sprzedawane składniki – majątkowe, niemajątkowe – stanowią zorganizowaną część przedsiębiorstwa, czy może są jednym z kilku samodzielnych przedsiębiorstw, a w związku z tym powstanie po stronie nabywcy jego ewentualna odpowiedzialność. Problem ten jest żywo dyskutowany w nauce prawa cywilnego³⁶. Wydaje się, że na gruncie obecnie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego można przyjąć, iż przedsiębiorca może mieć więcej niż jedno przedsiębiorstwo. Należy jednak zaznaczyć, że ocena, czy mamy do czynienia z jednym, czy większą liczbą przedsiębiorstw, zależeć będzie od konkretnej sytuacji organizacyjnej, ekonomicznej, a także rynkowej podmiotu. Każdy przypadek trzeba analizować odrębnie, bo nie da się sformułować jednej zasady w tym zakresie. Zgodnie z tym, co zostało powiedziane wyżej, nie wyklucza to sytuacji, że w ramach przedsiębiorstwa mogą działać zorganizowane części przedsiębiorstwa, które mogą być także przedmiotem zbycia. Inaczej uważa J. Broł, który całkowicie wyklucza istnienie w ramach przedsiębiorstwa zorganizowanych części, a wszystkie składniki w pewien sposób nawet minimalnie zorganizowane należy uznać za przedsiębiorstwo. Wydaje się jednak, że taki punkt widzenia całkowicie nie odpowiada potrzebom obrotu gospodarczego ze względu na nadmierny formalizm. Idąc tym śladem, nale-

³⁵ Por. M. Celi chowski, *Odpowiedzialność...*, s. 24.

³⁶ Taką możliwość dopuszcza m.in. J. Frąckowiak, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziół, I. Weiss, *Kodeks handlowy. Komentarz*, red. K. Kruczałak, Warszawa 1998; J. Broł, *Z problematyki...*, s. 53 i nast. Odmiennego zdania są m.in. W.J. K atner, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 1231, oraz S. Włodyka, *Strategiczne...*, s. 17.

żałoby przyjąć, że w każdej sytuacji, gdy sprzedawane są składniki przedsiębiorstwa, zawsze dochodzić będzie do sprzedaży przedsiębiorstwa, nawet wtedy, gdy nie mamy do czynienia z przerwaniem ciągłości funkcji spełnianej przez pozostałe składniki w majątku przedsiębiorstwa. Warto zwrócić uwagę na fakt, że powyższe podejście może stwarzać pewne trudności przy określaniu, czy w konkretnym przypadku doszło do sprzedaży przedsiębiorstwa czy zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Z drugiej jednak strony, to rozwiązanie jest na tyle elastyczne, że nie zamyka drogi do przyjęcia odpowiedzialności za zobowiązania związane ze sprzedażą zorganizowanych składników majątkowych i niemajątkowych, które w konkretnym przypadku tworzyć będą przedsiębiorstwo.

III. Analiza stanowisk w sprawie odpowiedzialności za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa

Problem zbycia i odpowiedzialności za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa budzi spore rozbieżności zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym. W tej kwestii zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska. Pierwsze, dopuszczające możliwość przyjęcia odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa – tak np. uważają M. Pełczyński³⁷ i P. Bielski³⁸. Natomiast w orzecznictwie pogląd ten został wyrażony w: wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, I ACr 527/96; wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, I ACa 129/03³⁹; wyroku SN z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 381/05⁴⁰.

Drugie stanowisko, wyłączające odpowiedzialność nabywcy zorganizowanej części przedsiębiorstwa, reprezentują: M. Poźniak-Niedzielska⁴¹, M. Wilejczyk⁴², M. Habdas⁴³, J. Mojak⁴⁴. Judykatura ten punkt widzenia

³⁷ M. Pełczyński, *Zbycie przedsiębiorstwa*, Warszawa 2000, s. 38.

³⁸ P. Bielski, *Dopuszczalność umowy...*, s. 35.

³⁹ Z aprobowaną glosą M. Niedośpał (OSA 2004, nr 5, poz. 82).

⁴⁰ Głosa częściowo aprobowana P. Bielski (Prawo Spółek 2007, nr 1, s. 57).

⁴¹ M. Poźniak-Niedzielska, *Zbycie przedsiębiorstwa lub zorganizowanej jego części*, [w:] *Prawne zagadnienia obrotu przedsiębiorstwem. Materiały z konferencji 4-5 listopada 1997 r. Pałac Staszica w Warszawie*, s. 38-39.

⁴² M. Wilejczyk, *Zbycie...*, s. 267.

⁴³ M. Habdas, *Przedsiębiorstwo...*, s. 122 i nast.

⁴⁴ J. Mojak, [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2007, s. 1120.

przyjęła w: wyroku SN z dnia 1 października 1972 r., I CR 359/71⁴⁵; wyroku SN z dnia 30 stycznia 1997 r., III CKN 28/96; wyroku z dnia 28 czerwca 2000, IV CKN 72/00; wyroku SN z dnia 20 listopada 2002 r., II CKN 1121/00. I tak w wyroku z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 381/05, SN orzekł, że: „Nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność, o której mowa w art. 55¹ k.c.”. Natomiast w wyroku z dnia 28 czerwca 2000 r. SN stwierdził, że „przepis art. 526 k.c. (obecnie art. 55¹ k.c.) nie ma zastosowania, jeżeli przedmiotem umowy jest zakład, filia czy oddział danego przedsiębiorstwa (...)” Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego orzeczenia napisał, iż „(...) nabywca tylko niektórych jego składników (przedsiębiorstwa), nie ponosi odpowiedzialności, choćby nawet te składniki przedstawiały znaczną wartość w porównaniu z wartością całego przedsiębiorstwa”. Już po tym telegraficznym skrócie widać, że linia orzecznicza SN, jak i poglądy doktryny są niejednolite. W związku z tym jeszcze większego znaczenia nabiera dokładna analiza zagadnienia odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa.

Z literalnego brzmienia zarówno art. 55¹ k.c., jak i art. 55⁴ k.c. nie wynika, aby nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa ponosił odpowiedzialność za zobowiązania całego przedsiębiorstwa, jak i jego zorganizowanej części, w przepisie mowa jest bowiem li tylko o przedsiębiorstwie. Można powiedzieć, że gdyby ustawodawca chciał takiego rozwiązania, to by je wprowadził do kodeksu cywilnego, tak jak to zrobił np. w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 5a ust 1 pkt 3 i pkt 4 oraz w art. 4a ust 1 pkt 4 i pkt 5 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych.

W tym kontekście należy mocno podkreślić, że w wyniku dokonanej transakcji pomiędzy zbywcą a nabywcą przedsiębiorstwa, ten pierwszy już raz otrzymał stosowny ekwiwalent pieniężny za zbyty majątek. Przedsiębiorstwo nadal funkcjonuje. W związku z tym wierzyciele mają możliwość prowadzenia skutecznej egzekucji z rachunku bankowego „zbywanego” przedsiębiorstwa. Na marginesie trzeba powiedzieć, że łatwiej

⁴⁵ Głosa S. Buczkowskiego (OSP i KA 1972, nr 12, s. 232).

jest egzekwować należności pieniężne z rachunku bankowego niż prowadzić niepewną egzekucję z nieruchomości, jak i ruchomości w drodze licytacji, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że nie uzyska się wystarczających kwot na pokrycie długu. Ponadto istnieje realne zagrożenie, że nieuczciwy kontrahent (zbywca przedsiębiorstwa) umyślnie wyprowadzi pozostały majątek przedsiębiorstwa, stanie się niewypłacalny, skutkiem czego nabywca działający w „dobrej wierze” poniesie wszystkie negatywne konsekwencje tych działań.

Nawet gdyby przyjąć, że nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa ponosił odpowiedzialność, to ustawodawca nie wskazał, do jakiej wysokości miałby on odpowiadać. Czy do wartości całego przedsiębiorstwa, czy może do wartości nabytego oddziału? Wydaje się zatem, że nie sposób dokonać takiej wykładni prawnej art. 55⁴ k.c., z której wynikałoby, że nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność za zobowiązania związane z jego działalnością, ponieważ z tej regulacji takiego wniosku w ogóle nie można wyciągnąć. Następną wątpliwość, jaka się pojawia przy analizie tego zagadnienia, dotyczy przypadku, kiedy np. przedsiębiorstwo składa się z trzech niezależnych oddziałów, które zostają następnie sprzedane trzem różnym podmiotom. Na jakich zatem zasadach oni odpowiadają względem wierzycieli. Czy odpowiadają wszyscy razem za zobowiązania całego przedsiębiorstwa, czy może tylko za zobowiązania zorganizowanych części, które nabyli? Czy może jeszcze inaczej?

Ze wszech miar nieuprawniona byłaby wykładnia systemowa przepisów art. 55¹ i nast. k.c., dopuszczająca możliwość przyjęcia odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa, gdyż stanowiłoby to zbyt daleko idącą interwencję „przedstawicieli nauki prawa cywilnego” w intencji ustawodawcy. W tym wypadku mielibyśmy do czynienia ze stosowaniem analogii (wnioskowaniem *per analogiam*) w sytuacji przepisu wprowadzającego sankcję odpowiedzialności majątkowej – art. 55⁴ k.c. W rzeczy samej taka operacja stanowiłaby swoisty proces legislacyjny i tym samym naruszałaby reguły rządzące wykładnią przepisów. Jednocześnie zgodnie z tym, co zostało wyżej powiedziane, pewnym rozwiązaniem jest przyjęte założenie, że przedsiębiorca może mieć więcej niż jedno przedsiębiorstwo i wtedy otwarta pozostaje droga dla przyjęcia odpowiedzialności nabywcy za nabywane,

zorganizowane majątkowe i niemajątkowe składniki. Nie zmienia to faktu, że ze względu na niewątpliwą lukę prawną należałoby się zastanowić, czy odpowiednich przepisów nie uwzględnić w nowym kodeksie cywilnym. Taka potrzeba wynika z typowego pragmatyzmu prawno-ekonomicznego i niewątpliwie położyłaby ostateczny kres dalszym sporom w tej materii.

IV. Zakończenie

Przyjęcie naszkicowanego zapatrywania pozwala na przeprowadzenie krótkiego podsumowania wraz z końcowymi wnioskami. Niewątpliwie pozytywnie należy ocenić działalność ustawodawcy, który przywrócił regulację dotyczącą przedsiębiorstwa w kodeksie cywilnym. Pozytywnie należy również ocenić kolejne nowelizacje tych przepisów, ponieważ uporządkowały one znacząco systematykę kodeksową. Idąc tym śladem, nie można jednak zapomnieć o pewnych niedoskonałościach obecnej regulacji. W świetle powyższych rozważań jednoznacznie widać, że w art. 55¹ i nast. k.c. istnieje pewna luka prawna, ponieważ definicje tych przepisów nie obejmują swoim zakresem przypadku zbycia lub w ogóle istnienia takiego bytu jak zorganizowana część przedsiębiorstwa. Dopiero skomplikowana wykładnia przepisów kodeksu cywilnego, zarówno przez Sąd Najwyższy, jak i przedstawiciele doktryny, pozwala względnie wyodrębnić z przedsiębiorstwa jego zorganizowaną i samodzielną część, która może być przedmiotem obrotu, ale za której zobowiązania związane z prowadzeniem działalności nabywca odpowiedzialności nie ponosi. Wydaje się, że kwestia ta powinna być przedmiotem badań Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Prawo cywilne powinno możliwie najdokładniej opisywać rzeczywistość, szczególnie w obszarze działalności gospodarczej, oczywiście bez zbędnej i niepotrzebnej kazuistyki. Nie trzeba nikogo chyba przekonywać, jak ważne znaczenie dla gospodarki, w tym dla poszczególnych przedsiębiorców, ma zagadnienie zbycia przedsiębiorstwa. W grę wchodzi znaczne kwoty pieniężne, a co za tym idzie – powstanie ewentualnej solidarnej odpowiedzialności zbywcy i nabywcy przedsiębiorstwa. W związku z tym oczywiste jest, że skoro w szeroko pojętej nauce prawa w zasadzie nie kwestionuje się istnienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa jako organizmu samodzielnego, jednak funkcjonalnie powiązanego z przedsiębiorstwem, to rozsądnie byłoby dać temu wyraz w kodeksie cywilnym i zdecydowanie potwierdzić bogaty dorobek nauki.

Wydaje mi się, że zmiana ta korzystnie wpłynie na pewność i bezpieczeństwo obrotu oraz rozwiąże ciągle pojawiające się wątpliwości w tym zakresie.

Przeprowadzone rozważania prowadzą do następujących wniosków: nawet jeżeliby przyjąć, że z definicji przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. można wyodrębnić organizm taki jak zorganizowana część przedsiębiorstwa, to w żadnym już wypadku nie można przyjąć, iż nabywca takiej jednostki ponosi odpowiedzialność za jej zobowiązania. Z całą mocą należy podkreślić, że gdyby ustawodawca taką odpowiedzialność przewidział, to założenie to znalazłoby odbicie w konkretnych przepisach kodeksu cywilnego.